

skoro już autor przejrzał tyle materiału, nie postawił sobie za cel swych badań obok poznania organizacji sejmiku generalnego mazowieckiego również poznanie ideologii szlachty mazowieckiej, a więc jej życia we wszystkich jego przejawach.

*Adam Przybos*

Czapliński Władysław, Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A. Nr 6, s. 283.

Jakkolwiek po wojnie ukazał się szereg prac, poświęconych stosunkom polsko-niemieckim, to przecież większość z nich miała charakter albo po prostu popularny, albo, co najwyżej, starała się w syntetycznym rzucie przedstawić wyniki dotychczasowych badań w tej dziedzinie. Natomiast prac analitycznych, opartych o nowe materiały źródłowe, pojawiło się niewiele. Taki stan rzeczy odpowiadał zresztą potrzebom chwili. Obecnie jednak, kiedy na sprawę tych stosunków staramy się spojrzeć mniej od strony uczucia i wspomnień okupacyjnych, a więcej od strony rozsądku, kiedy i w Niemczech budzą się nowe siły, z którymi może będzie się nam łatwiej porozumieć, badania historyczne muszą zwrócić się ku tym zagadnieniom, które dotąd były zaniedbywane, muszą skierować się ku tym czynnikom, których omawiania skrętnie unikali dotychczasowi historiografowie. Tego rodzaju badania powinny być oparte przede wszystkim na pracach analitycznych, wykorzystujących szeroką, często nie uwzględnianą dotychczas postawę źródłową. Szczególne zadanie czeka pod tym względem historyków czasów nowożytnych i nowoczesnych. Dlatego też warto zwrócić na tym miejscu uwagę na pracę prof. Czaplińskiego o stosunkach polsko-pruskich za Władysława IV.

Zagadnienie to nie było całkiem obce historiografii polskiej. Zwrócił już na nie nieco uwagi Szelański, później badał trochę dokładniej Piwarski w swej pracy o Prusach Wschodnich. Dopiero jednak praca Czaplińskiego naświetla je wszechstronnie i definitywnie, korygując dotychczasowe błędne poglądy i wprowadzając wiele nowego materiału faktycznego. Aby osiągnąć takie rezultaty, autor nie tylko wykorzystał źródła drukowane i literaturę zagadnienia, ale również przeprowadził mozolne poszukiwania archiwalne w ważniejszych archiwach krajowych oraz w licznych zagranicznych (w berlińskim, królewieckim, wiedeńskim, paryskim, kopenhaskim i sztokholmskim). Zebrany został w ten sposób bogaty materiał źródłowy, który może być uzupełniony tylko przez jakieś drobne, przyczynkarskie badania.

Przy cytowaniu źródeł, pochodzących z archiwów zagranicznych, można wysunąć zastrzeżenie, które zresztą nie tyczy się specjalnie omawianej pracy, ale w ogóle przyjętego u nas sposobu cytowania obcych materiałów źródłowych. Chodzi o to, że o ile przy polskich archiwach czy zbiorach archiwalnych podaje się dokładnie inwentarzowy numer rękopisu, o tyle przy zagra-

nicznych tego się nie czyni, ograniczając się tylko do wyszczególnienia rodzaju i daty źródła i ogólnikowego podania archiwum, w którym się znajduje. Wydaje się, że ze względu na interes przyszłych badaczy przydałaby się przynajmniej krótka charakterystyka czy podanie zespołów archiwalnych, w których znajdują się przytaczane źródła. Poza tym drobnym zastrzeżeniem praca może służyć przecież jako wzór sumiennie przeprowadzonej roboty historycznej, gdzie każdy fakt znajduje swoje oparcie w wyraźnie określonej podstawie źródłowej. Pod tym względem należy więc ona również w naszej powojennej produkcji historycznej do wyjątków.

Autor kładzie główny nacisk w swej pracy na lata 1632—1641; lata następne, do śmierci króla (1648), zajmują tylko 12 stron, są więc wyraźnie potraktowane marginesowo, zapewne dlatego, że sprawy pruskie nie odgrywają w tym okresie większej roli w polityce polskiej. Szczegółowo, miejscami może nawet zbyt szczegółowo ze szkodą dla zwartości całego dzieła, przedstawia autor udział i rolę Prus w czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III, zagadnienie uzyskania przez elektora tzw. „Responsum Cracoviense“, związek między polityką pruską Władysława IV a jego próbami mediacji w wojnie trzydziestoletniej, udział pruski w przygotowaniu i przebiegu rokowań w Sztumskiej Wsi, próbę rozszerzenia ingerencji królewskiej w Prusiech Książęcych, sprawę cel morskich, wreszcie kwestię następstwa po Jerzym Wilhelmie i ostatni hołd pruski. Chodzi więc o rozwój stosunków wyraźnie pokojowych, kiedy nie brak nawet prób współpracy między królem a elektorem na terenie polityki międzynarodowej (sprawa mediacji czy usiłowania sprowokowania wojny ze Szwecją).

Stosunki polsko-pruskie w tym okresie nie były bynajmniej stosunkami równego z równym. Przy Rzeczpospolitej, która przeżywała właśnie apogeum swej potęgi, państwo elektora nie mogło odgrywać roli poważnego partnera. „Niejeden polski magnat uważał się w gruncie rzeczy za kogoś znacznie mniejszego i ważniejszego od księcia pruskiego, szlachta zaś widziała w nim w pierwszym rzędzie wasalą Polski, którego można w razie potrzeby ukrócić, posyłając do niego odpowiednią komisję“ (s. 8). Taki stosunek do Prus miał zresztą przetrwać do początków XVIII wieku, powodując niebezpieczne niedocenywanie sił tego państwa wśród szlachty polskiej. Ze strony pruskiej w tym czasie istnieje natomiast szacunek wobec potęgi Rzplitej. Jeszcze w 1632 r. „szczytem marzeń“ elektora jest, by „jego dom sam kiedyś dojść mógł do korony polskiej“ (s. 8). Przy ocenie wzajemnych stosunków autor zwraca uwagę także na ważną rolę w owym okresie antagonizmów religijnych, natomiast podkreśla, że „stosunkowo małą rolę odgrywał w ówczesnych stosunkach obu państw antagonizm narodowy“ (s. 10), nie twierdząc jednak, by takiego antagonizmu wówczas w ogóle nie było.

W swej pracy umiał też autor odciąć się od dość pospolitego w naszej i niemieckiej literaturze historycznej przeceniania roli tego czynnika. Natomiast wydaje się, że większy nacisk można było położyć na znaczenie stosunków gospodarczych między obu państwami. Autor wprawdzie wyraźnie zaznacza, jak wielką rolę odgrywały kwestie pieniężne, jak dalece wpływała zwłaszcza na politykę króla sprawa zapłacenia czy niezapłacenia przez Prusy należnych subsydiów, do jakiego stopnia stanowisko magnatów polskich zmieniało się pod wpływem kubańskich pruskich (przy staraniach o uzyskanie „responsum cracoviense” w 1633 r. poseł pruski rozchodził w tym celu ponad 30.000 złp), nie zajmuje się jednak bliżej sprawą stosunków gospodarczych. A jednak na tej drodze dałoby się niejedno zagadnienie jeszcze dokładniej oświetlić, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek szlachty polskiej do kwestii pruskiej i o stanowisko miast pruskich. Odbijają się na tym zaniedbania naszej historii gospodarczej, która nie wyświetliła dotąd roli portów wschodnio-pruskich w handlu dawnej Rzeczypospolitej, ani nie zbadała jeszcze rywalizacji gospodarzy szlachty wielkopolskiej i brandenburskiej o eksport zboża Odrą i przez Szczecin.

Polityka polska wobec Prus była reprezentowana przez dwa zasadnicze kierunki, które bez większej przesady można nazwać królewskim i szlacheckim. Autor głównie zajmuje się pierwszym z nich, bo też ostatecznie to król w sprawach pruskich decydował, a głosy szlacheckie stanowiły tylko niezbyt harmonijny z nim akompaniament, który król w razie potrzeby wzmacniał lub przytłumiał. Polityka królewska miała wyraźnie dynastyczny charakter i wiązała się blisko z całą osobowością władcy, którego ciekawą sylwetkę, znacznie odbiegającą od modnych dotychczas zachwyty nad Władysławem IV, daje autor. Najdotkliwiej na interesach polskich miała się odbić pewna chimeryczność dążeń królewskich, połączona z lekceważeniem drugoplanowych osiągnięć i brakiem konsekwencji. Dzięki temu Władysław IV nieraz odrzucał dla nieosiągalnych celów „wchodzące mu w ręce” okazje, o które później musiał ubiegać się bezskutecznie. Nic dziwnego, że pod takim kierownictwem mimo przelotnych sukcesów ostateczny bilans polityki pruskiej był dla Polski ujemny. Pod tym względem górował nad nim jego przeciwnik, Jerzy Wilhelm, który, mimo że znacznie słabszy, „z uporem i wytrwałością, czasem nawet z niespodziewaną zuchwałością, odpierał każde posunięcie, mogące wzmocnić łączność jego ziem z Polską” (s. 240). Ogólnie można stwierdzić, że zagadnienie polityki królewskiej wobec elektora zostało przedstawione całkowicie przekonywująco i wyczerpująco.

Stosunek ówczesnej opinii publicznej polskiej wobec kwestii pruskiej został przedstawiony raczej drugoplanowo, zgodnie zresztą z tematem. Nie przeszkodziło to wcale autorowi w zupełnie trafnym ujęciu tego zagadnienia i wykazaniu, że szlachta

była nastawiona wrogo wobec rządów elektorskich w Prusiech Wschodnich i chętnie witała każde wzmocnienie więzów, łączących je z Rzeczpospolitą. Na poparcie tej tezy mogą przytoczyć kilka danych z terenu Mazowsza. Mazurzy, granicząc z Prusami, dostrzegali też sprawy pruskie lepiej niż inna szlachta. Przez uchwały ich sejmików przebiega się też przez cały wiek XVII wyraźna niechęć wobec elektorów. Tak po śmierci Jerzego Wilhelma pojawiły się na Mazowszu głosy, domagające się odebrania Hohenzollernom lenna pruskiego, by „raczej na prowincję domus regiae to księstwo obrócone było“ (instrukcja sejmiku różańskiego z 9. VII. 1641 w zbiorach Komisji Historycznej PAU). Na Mazowszu ważnym źródłem niezgody były zatargi pograniczne. Instrukcje sejmikowe pełne są skarg o przesuwanie granic, nieoddawanie zbiegłych poddanych, więzienie szlachty mazowieckiej w Prusiech, nawet morderstwa i gwałty. Stąd domaganie się komisji granicznych z Prusami, które uchwalił też sejm 1641 i 1647 r. Książę pruski nie chciał ich jednak uznać, co niemało burzyło szlachtę. Dochodziło do tego, że szlachta polecała posłom wstrzymać tok spraw sejmowych, póki by albo książę nie uznał komisji, albo nie przyjęto jakiegoś skutecznego sposobu przeprowadzania ich uchwał (instrukcja wiska z 2. I. 1643 w zbiorach j. w.).

Na zakończenie trzeba podkreślić b. staranną korektę. Jedyny jej poważniejszy błąd to użycie na s. 25 w. 20 wyrazu „elekcji“ zamiast „konwokacji“. W sumie ocenić trzeba omawianą pracę jako jedną z najbardziej wartościowych pozycji historycznych, poświęconych stosunkom polsko-niemieckim.

*Józef Gierowski*

Jerusalimskij A. S.: *Polityka zewnętrzna i dyplomacja imperializmu niemieckiego z końcem XIX wieku (Wnieszniaja politika i dipłomatija giermanskogo imperializma w konce XIX wieku)*. Moskwa-Leningrad 1948. Wyd. Ak. Nauk ZSRR, s. 767.

Obszerne swoje dzieło poświęcił autor problematyce polityki zewnętrznej imperializmu niemieckiego w okresie, w którym zaczął on stawać się imperializmem światowym. Okres ten obejmuje czasy od kryzysu transwaalskiego w latach 1895—1896, kiedy po raz pierwszy wyszła na jaw cała ostrość przeciwieństw pomiędzy imperializmem niemieckim i angielskim, do początków światowego kryzysu ekonomicznego w r. 1900, kiedy skartelizowany przemysł niemiecki osiągnął taką siłę, że można już mówić o nowym etapie imperialistycznej agresji Niemiec. Ten właśnie imperializm niemiecki stanowił źródło ciągłych agresyj wojennych i przyczynę dwóch wojen o panowanie nad światem. W dobie dzisiejszej, kiedy coraz jaskrawiej uwidoczniają się podobne tendencje imperializmu anglo-amerykańskiego,